

(Gazzetta dello Sport - D.Stoppini) Codziennie o krok bliżej. Arsenal wszedł bowiem w ideę pozbycia się Wojciecha Szczęsnego na zawsze, nie tylko na przyszły sezon. I dlatego, że Luciano Spalletti postawił kwestię jasno przed Sabatinim. Bramka musi należeć do Polaka, nie Alissona.

Kontakty z tego tygodnia między Londynem i Rzymem przyniosły jedną nowość. Nie proste przedłużenie wypożyczenia, jedyne rozwiązanie, które wydawało się praktyczne dla Arsenalu. Arsene Wenger dał bowiem zgodę na definitywne pożegnanie. Roma powtórzyła propozycję wypożyczenia z prawem do wykupu za nieco mniej niż 10 mln euro, z kolei Kanonierzy domagają się obowiązkowego wykupu, co jest formułą mało przystępną w Trigorii, również ze względów księgowych. Jest jednak poczucie, że porozumienie zostanie osiągnięte, a przyszły tydzień powinien być decydujący.

W teorii Szczęsny wyraził pragnienie rozwiązania kwestii przed rozpoczęciem Euro. Będzie musiał jeszcze trochę poczekać, ale kierunek wydaje się przystępny. Być może będzie mniej przystępny dla Alissona, przekonanego, że wyląduje w Rzymie po Copa America, aby być pierwszym golkipierem. To normalne ambicje numeru jeden reprezentacji Brazylii. Jednak biorąc pod uwagę naciski Spallettiego na Szczęsnego, jest niemożliwym myśleć, że obydwaj bramkarze rozpoczną z równymi szansami. Dlatego dla Brazylijczyka szuka się rozwiązania tymczasowego z dala od Trigorii. Być może wykorzystując operację w stylu Sanabrii, który został przeniesiony gdzie indziej, zanim został zarejestrowany. Fiorentina, w tym sensie, pozostaje najbardziej przystępnym miejscem.

Autor: abruzzo